

Mit o niezmienniej wartości złota

27 grudnia 2014

Według podręczników opartych na ekonomii głównego nurtu jedną z głównych funkcji pieniądza jest mierzenie wartości wymiany dóbr i usług na rynku. Typowe stwierdzenie dla tego poglądu jest podane przez Frederica Mishkina w jego podręczniku o pieniądzu i bankowości. Twierdzi on, że „pieniądze [...] służą do pomiaru wartości w gospodarce”. „Mierzymy wartość dóbr i usług pieniędzmi tak samo, jak mierzymy ciężar gramami, a odległości metrami”.

Stwierdzenie, że jednym z głównych celów banku centralnego jest utrzymywanie poziomu cen na stabilnym poziomie jest polityczną implikacją postrzegania pieniądza jako miary wartości. To rzekomo usunie z gospodarki zakłócenia poziomu cen spowodowane inflacją i zapewni, że wszelkie zmiany wartości pieniądza, które mają miejsce, będą odzwierciedlać zmiany we względnej wartości dóbr i usług dla konsumentów. Tak więc, dla ekonomistów głównego nurtu, stabilizacja indeksu cen opartego na koszyku samowolnie wybranych i ważonych dóbr konsumpcyjnych np. wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych (CPI), inflacji bazowej CPI, osobistych wydatków konsumpcyjnych (CPE) itd., jest warunkiem koniecznym do uczynienia pieniądza mniej więcej stałym kryterium mierzenia wartości.

Pomysł, że seria czynów obejmujących międzyludzką wymianę pewnych sum pieniędzy na pewne ilości różnych dóbr w danym okresie w jakiś sposób daje nam miarę wartości, to kolejny stary przesąd sięgający Johna Lawa. Law wielokrotnie odwoływał się do pieniądza jako „miary, którą wyceniane są towary”. Ten pogląd został obalony, a opiera się na założeniu, że akt pomiaru obejmuje porównanie jakiejś rzeczy do innej, która jest namacalna, i której odpowiednie wymiary fizyczne i

przyczynowe relacje z innymi zjawiskami fizycznymi są absolutnie stałe i niezmiennie w miarę upływu czasu, jak linijka czy słupek rtęci.

W rzeczywistości wartość, którą każda osoba przyporządkowuje do danej sumy pieniędzy czy dowolnego innego rodzaju dobra, jest oparta na subiektywnym osądzie i nie ma wymiarów fizycznych. Wartość pieniądza różni się w czasie i pośród różnych osób. Cena płacona za dobro w konkretnym akcie wymiany nie mierzy wartości danego dobra – raczej wyraża fakt, iż kupujący i sprzedający oceniają pieniądze oraz płaconą cenę w odwrotnej kolejności. Z tego powodu ani pieniądze, ani żadne inne dobro nigdy nie może służyć jako miernik wartości.

Niestety zwolennicy docelowej ceny złota z całego serca przyklaskują doktrynie głównego nurtu, sprowadzając ją jednocześnie na dziwny tor. Zaczynają od całkowicie bezpodstawnego założenia, że jeden towar – złoto – ma stabilną wartość, a zatem może służyć jako samotny drogowskaz – czy „pieniężna gwiazda polarna” jak określa ją Nathan Lewis – dla polityki monetarnej Fedu. Według Steve’a Forbesa piszącego we wstępie do „Złoto: pieniądze gwiazda polarna” Lewisa, prawdziwe standardy złota mają jedną wspólną cechę: „używają złota jako miernika, aby utrzymać stabilną wartość pieniądza. Dlaczego? Ponieważ ten żółty metal utrzymuje swoją wewnętrzną wartość lepiej niż cokolwiek na tej planecie”.

Louis Woodhill pisze w rubryce Forbesa, w podobnym tonie tłumacząc, że „podstawowa słuszność standardu złota opiera się na założeniu, iż prawdziwa wartość złota pozostaje stała w czasie [...]. Fundamentalną sprawą, jeśli chodzi o jednostkę miary, jest to, że jest ona stała [...]. Złoto nie jest pieniądzem i nie powinno nim być. Jednakże możemy i powinniśmy używać złota do określenia wartości dolara”. Te fragmenty odzwierciedlają niemal mistyczne przekonanie, że „wewnętrzna” czy „realna” wartość złota jest, dla wszystkich celów praktycznych, odwiecznie niezmienna, niezależna od ciągłych wahań ludzkich wycen, zapasów surowców (w tym samego złota),

technologii oraz osądów przedsiębiorców, które definiują istotę dynamicznej gospodarki rynkowej. Co więcej nigdy nie podano definicji co dokładnie oznacza pojęcie „wewnętrznej wartości” czy chociażby w jakich jednostkach jest wyrażana.

Doświadczenie historyczne pokazuje dokładnie, że wartość złota vis-à-vis innych surowców zmieniała się na przestrzeni wieków, nawet gdy złoto służyło jako pieniądz. To działo się z pewnością na przykład, kiedy Stany Zjednoczone wróciły do standardu złota po wojnie secesyjnej. Od 1880 do 1896 roku ceny hurtowe spadły o ok. 30 procent. Od 1897 do 1914 r. ceny hurtowe rosły o ok. 2,5 procent rocznie tj. prawie o 50 procent. Ten wzrost pojawił się przede wszystkim w wyniku niemal podwojenia światowych zapasów złota pomiędzy 1890 a 1914 rokiem z powodu odkrycia nowych złóż złota na Alasce, w Colorado i południowej Afryce oraz rozwojowi technologii górniczej i rafinacji złota.

Zwolennicy docelowej ceny złota wydają się zatem ignorować zarówno teorię i historię, zakładając, że gdy raz cena dolara w złocie została ustalona, wartość samego pieniądza staje się na zawsze stabilna i odporna na działanie sił rynkowych podaży i popytu. Inflacja i deflacja są tym samym usunięte z gospodarki. Oznacza to, że wszystkie zmiany zachodzące w ilości pieniądza w ramach systemu opartego na stałych cenach złota, mogą być interpretowane jako łagodne i stabilizujące dostosowania podaży pieniądza do zmian w popycie na pieniądz. Steve Forbes pisze: „Fakt, że metr ma 100 centymetrów nie ogranicza liczby metrów kwadratowych w twoim domu. Fakt, że kilogram ma 1000 gramów nie ogranicza twojej wagi [...] Zaletą prawidłowo skonstruowanego standardu złota jest zarówno stabilność jak i elastyczność – stabilność pod względem wartości i elastyczność pod względem naturalnej potrzeby rynku na pieniądz. Jeżeli gospodarka rozwijałaby się prężnie, taki system oparty na złocie pozwoliłby na gwałtowny wzrost podaży pieniądza”.

Innymi słowy, „stabilny i elastyczny” standard złota Forbesa

ułatwiłby i zakamufłowałby inflacyjną ekspansję podaży pieniądza, która – według Austriaków – zniekształca rynki kapitałowe i prowadzi do powstawania baniek spekulacyjnych. Motto obecnych zwolenników docelowych cen złota wydaje się brzmieć: „Chcemy silnego pieniądza – i to dużo”.

Autorstwo: Joseph T. Salerno

Tłumaczenie: Michał Pochwatka

Źródło oryginalne: mises.org

Źródło polskie: [Instytut Misesa](https://instytutmisesa.pl)